

KOSMETYCZNA Australia

Jak wygląda praca kosmetyka w Australii? Jakich uprawnień i certyfikatów oczekuje się tam od kosmetyczki? Czy wykształcenie zdobyte w Polsce może być podstawą sukcesu na innym kontynencie? Z Pauliną Muszyński rozmawia Hanna Dolecka.



Mieszka pani w Sydney od dziesięciu lat. Czym się Pani zajmuje?

Jestem właścicielką firmy Paulina's Beauty oraz studentką ostatniego roku Master Public Health na University of Sydney.

Pani edukacja zawodowa zaczęła się w Polsce.

Tak, ukończyłam licencyjne studia kosmetyczne na Wydziale Farmacji ówczesnej Akademii Medycznej w Bydgoszczy i studia magisterskie na kierunku Zdrowie Publiczne, specjalność kosmetologia na WAM w Łodzi. Zawsze interesowałam się nauką przyrodniczą, a zawód kosmetyka pozwolił mi połączyć dwie bliskie mi dziedziny: pielęgnację urody oraz

promowanie zdrowego stylu życia.

Mieszkając jeszcze w Polsce, poszerzałam wiedzę na szkoleniach z zakresu kosmetologii oraz dermatologii estetycznej: zastosowania laserowych technik w dermatologii estetycznej, nowoczesnych metod głębokiego złuszczenia skóry, leczenia keloidów. Po obronie pracy magisterskiej w 2004 roku wyjechałam na staż do Australii. Już w pierwszym tygodniu mojego pobytu w Sydney zaczęłam pracować jako kosmetyczka.

Ciekawi mnie, jakie dyplomy i certyfikaty obowiązują w Australii.

Australijskie dyplomy robione na wzór angielski to dwie strony, na których zawarte są szczegółowe informacje o zdobytych kompetencjach i zaliczonych przedmiotach. Ta forma dokumentów i certyfikatów okazuje się bardzo przydatna w aplikacjach o pracę oraz dalszą edukacją za granicą. Muszę także zaznaczyć, że niezbędna jest dobra znajomość języka angielskiego. Weryfikowałam moje dyplomy ukończenia studiów wyższych poprzez Australian Government Department of Education, Employment and Workplace Relations, gdzie po trzymiesięcznej procedurze przyznano mi tytuł Bachelor Degree (licencjat) z możliwością kontynuowania studiów wyższych na wybranych uczelniach w Australii. Do dokumentów przydatnych w otrzymaniu pracy należał też International Diploma of Beauty Therapy (Międzynarodowy Dyplom Kosmetyczny), który wyrobiłam, zaliczając testy teoretyczne i egzaminy praktyczne w australijskim Beauty College. Jestem także Certyfikowanym Egzaminatorem i Trenerem na terenie Australii.

Co może pani powiedzieć o poziomie nauki?

Moim zdaniem poziom nauczania kosmetologii w Polsce jest stanowczo wyższy. Dowodem na to jest długa lista przedmiotów, jakie trzeba studiować w Polsce i to przez kilka lat (anatomia, dermatologia, fizjologia skóry, biochemia, toksykologia, perfumeria i aromaterapia itd.). W Australii mamy niewiele przedmiotów podstawowych i liczne dodatkowe do wyboru. Student wybiera z tej listy tylko kilka w zależności od zainteresowań. Polscy studenci muszą wykazać się znajomością wszystkich dziedzin.

Dzięki wykształceniu zdobytemu w Polsce, uzupełnionemu szkoleniami u bardzo dobrych specjalistów, osiągam sukcesy zawodowe daleko od ojczystego kraju. Jestem otwarta na wszelką współpracę z firmami kosmetycznymi, placówkami naukowymi czy organizacjami zajmującymi się z promocją zdrowia – zarówno w Polsce, jak i w Australii. Widzę duży potencjał w nawiązywaniu bliższej współpracy między środowiskami kosmetycznymi w tych krajach.

Porozmawiajmy o współpracy kosmetologów z lekarzami. Jak to wygląda w Australii?

Po dziewięciu latach w Sydney muszę stwierdzić, że ważną częścią pracy kosmetologa jest tu ścisła współpraca z lekarzami, przede wszystkim dermatologami, lekarzami

YASUMI

Wypożyczenie gabinetów kosmetycznych



3-MAX™

OctoLine

GELEX

Profesjonalna kosmetyka twarzy i ciała



YASUMI, ul. Kopernika 13, 62-800 Kalisz
tel. 606 - 399 - 541, 664 - 013 - 441
www.yasumi.eu

W Sydney wykształcone kosmetyczki z certyfikatami mogą wykonywać zabiegi laserowe, dermorollery, makijaż permanentny, mezoterapię bezigłową i eksfoliację kwasami. Ostrzykiwania botoxem i wypełniacze są wykonywane przez lekarzy oraz dyplomowane pielęgniarki.

mi medycyny estetycznej i specjalistami chirurgii plastycznej. W moim przypadku zaczęło się od bezpłatnej praktyki w prywatnej klinice dermatologii estetycznej. Miałam przyjemność odbyć moje pierwsze, tygodniowe praktyki w klinice dermatologicznej Dr Andrew Roberts. Asystowałam mu przy konsultacjach, zabiegach odmładzających skórę, laserowym usuwaniu owłosienia. Dostałam od doktora referencje, które pozwoliły mi na szybkie znalezienie pracy w klinice estetycznej połączonej z gabinetem kosmetycznym w dzielnicy St. Ives. Tam najpierw zostałam przeszkolona przez lekarza dermatologa z przeprowadzania dla niego konsultacji i wykonywania tzw. test pach (sprawdzanie ewentualnych reakcji alergicznych) przed zabiegami laserowymi, na rozszerzone naczynka krwionośne, laserową epilacją owłosienia. Następnie pod nadzorem lekarzy wykonywałam zabiegi na pacjentach przez kolejne dwa i pół roku. Największym wyzwaniem na początku pracy w klinice było dla mnie poznanie różnych reakcji skóry na zabiegi. W Australii mamy do czynienia z mieszanką narodowości z całego świata, a więc z wszystkimi rodzajami skór wg skali Fitzpatricka.

Czy w Australii działają stowarzyszenia kosmetologów?

Istnieją związki, do których można przynależać, takie jak na przykład Advanced Association of Beauty Therapist AABTh, promujące wysoki standard i profesjonalizm salonów kosmetycznych. Podczas szesnastomiesięcznego pobytu w Polsce odbyłam intensywne szkolenie z Techniki Makijażu Permanentnego w prowadzonej przez Panią Akademię Stylizacji i Urody – ten certyfikat został zaakceptowany i doceniony przez australijski związek Association of Cosmetic Tattoo Inc., do którego teraz należę.

Czy wykonuje się manualne oczyszczanie skóry?

Niestety w żadnych australijskich szkołach go nie uczą, nie wiem dlaczego, choć myślę, że decydującą rolę odgry-

wają firmy ubezpieczeniowe. W przypadku błędu w sztuce nie pokrywają kosztów leczenia, podobnie jest w mezoterapii igłowej.

Czy istnieje podział kompetencji w wykonywanych zabiegach dla kosmetyczek dyplomowanych i tych nie, czy jest regulowany prawnie?

W Australii każdy stan ma swoje indywidualne przepisy i regulacje. W stanie NSW (obejmującym Sydney i okolice) wykształcone kosmetyczki z dyplomami i odpowiednimi certyfikatami mogą wykonywać bez problemu zabiegi laserowe, dermorollery do 2.5mm, makijaż permanentny oraz mezoterapię bezigłową i różnego rodzaju eksfoliacje kwasami. Ostrzykiwania botoxem i wypełniacze są wykonywane przez lekarzy oraz dyplomowane pielęgniarki. W Australii nie funkcjonuje jeszcze tytuł kosmetologa, nie ma też licencjonowanych gabinetów kosmetycznych. Tytuły: Dermal Therapist i Dermal Clinician uzyskać można po czterech latach studiów na wydziale Nauk o Zdrowiu na Victoria University Melbourn. Osoby z takim wykształceniem mogą pracować samodzielnie lub współpracować z lekarzami medycyny estetycznej i rekonstrukcyjnej, dermatologami i lekarzami pierwszego kontaktu w klinikach, praktykach medycznych i zaawansowanych placówkach kosmetycznych.

Największym wyzwaniem na początku pracy w klinice było dla mnie poznanie różnych reakcji skóry na zabiegi. W Australii mamy do czynienia z mieszanką narodowości z całego świata, a więc ze wszystkimi rodzajami skóry.

Germaine de Capuccini